

T.W. „KAROL” DONOSI NA KRAKOWSKICH MASONÓW

D R N O R B E R T W O J T O W I C Z

CIEKAWY PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW WOLNOMULARSTWA KRAKOWSKIEGO STANOWI
DONIESIENIE TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA SB PS. „KAROL” Z 14 MARCA 1978 R. O KRAKOWSKICH
ŁOŻACH MASOŃSKICH SPRZED 1939 R. I OSOBACH Z NIMI POWIĄZANYCH. PRZYJĘTE PRZEZ
NACZELNIKA WYDZIAŁU IV KWMO W KRAKOWIE PŁK. JÓZEFA BIELA DONIESIENIE TO DOKUMENT
INTERESUJĄCY, CHOĆ – CO NALEŻY PODKREŚLIĆ – WIARYGODNOŚĆ CZĘŚCI ZAWARTYCH TAM
OCEN ORAZ WIEDZA „KAROLA” POZOSTAWIAJĄ WIELE DO ŻYCZENIA.

Krakowskie wolnomularstwo ma długą tradycję. Pierwsza loża, która się pojawiła w mieście, to przypuszczalnie przeniesiona tu około 1760 r. loża dukielska. Struktura ta związana była ze Ścisłą Oberwą, która zaczęła w następnych latach zyskiwać na znaczeniu w Rzeczypospolitej. Kolejnym ważnym wydarzeniem było utworzenie przez Wielką Lożę Prowincjonalną Katarzyna pod Gwiazdą Północną w 1786 r. loży symbolicznej Przesąd Zwyciężony. Po upadku I Rzeczypospolitej krakowskie wolnomularstwo zniknęło aż do czasów Księstwa Warszawskiego, kiedy to w 1810 r. pułkownik Ignacy Zieliński wskrzesił Przesąd Zwyciężony. Za sprawą swego reprezentanta przy Wielkim Wschodzie Polskim loża czyniła starania o status loży prowincjalnej oraz utworzenie w Krakowie kapituły pracujących w stopniach wyższych. Na to drugie udało się uzyskać zgodę obediencji, ale niestety wojna odsunęła w czasie to wydarzenie. Kapituła niższa Góra Wawel rozpoczęła działalność dopiero w 1819 r. 30 października 1822 r. prace krakowskich loż zostały zawieszony na czas nieograniczony i dopiero w 1926 r. powstał załęczek nowego warsztatu. Loża otrzymała patent 31 sierpnia 1935 r. i przyjęła, wzorem dawnej placówki, imię Przesąd Zwyciężony. Dekret prezydenta Mościckiego z 1938 r. ponownie na pół wieku przerwał tę działalność. 2 grudnia 1991 r. przebudzony został Przesąd Zwyciężony, a 31 października 1992 r. zainstalowano lożę wolnomularstwa liberalnego Gabriel Narutowicz.

Przez wiele lat podstawowym opracowaniem do dziejów krakowskiego wolnomularstwa była wydana jeszcze w latach 20. XX wieku praca Stanisława Małachowskiego-Łempickiego *Dzieje Wolnego Mularstwa w Krakowie 1755-1822*. Niestety, jak zresztą sam tytuł wskazuje, praca ta kończy się na zawieszeniu działalności loży w kwietniu 1822 r. Poza granicę tę wyszedł wydany w okresie powojennym artykuł Mariana Gumowskiego poświęcony loży Góra Wawel. Ponadto pod koniec XX wieku opublikowanych zostało kilka artykułów z tego zakresu. W latach 90. w wydawanej pod auspicjami Wielkiego Wschodu Polski serii *Ex Oriente Lux* ukazał się tekst Bogumiła M. Woźniakowskiego, nieco później wydrukowano artykuł Doroty Jasik poświęcony loży Przesąd Zwyciężony, a Anna Kargol opublikowała na łamach „*Ars Regia*” interesujące studium poświęcone dziejom wolnomularstwa w międzywojennym Krakowie¹. Losy utożsamianego z wolnomularstwem Żydowskiego Zakonu Synów Przymierza „*B'nai B'rith*” również zostały poruszone w kilku publikacjach². Ukoronowaniem wszystkich tych działań jest wydana przed dwoma laty, poświęcona dziejom wolnomularstwa krakowskiego, praca dr. Łukasza Tomasza Sroki³. Przygotowując ją, autor sięgnął do wielu tekstów źródłowych, jednakże zawarte tam informacje warto byłoby uzupełnić o spojrzenie na wolnomularstwo krakowskie osób z zewnątrz.

Ciekawy przyczynek może stanowić tu opracowane 14 marca 1978 r. do-

niesienie tajnego współpracownika SB ps. „Karol” o krakowskich lożach masonskich przed 1939 r. i osobach nadal z nimi powiązanych⁴. Przyjęte przez Naczelnika Wydziału IV KWMO w Krakowie płk. Józefa Biela doniesienie to dokument interesujący, choć – co należy podkreślić – wiarygodność części zawartych tam ocen pozostawia wiele do życzenia.

Na wstępie doniesienia „Karol” podkreślał, że przed wojną „na terenie Krakowa były loże masonskie składające się z ówczesnych notablów”, wskazując przy tym m.in. na prezydenta Krakowa Mieczysława Kaplickiego, wicewojewodę Piotra Małazyńskiego, komisarycznego prezydenta miasta Witolda Ostrowskiego, profesorów Jerzego Stefana Langrōda, Rafała Taubanschläga i Władysława Natansona, Romana Dyboskiego, Odonę Feliksa Kazimierza Bujwida, Wacława Krzyżanowskiego, Stanisława Kota czy prawników Kazimierza Szwarzenberg-Czernego i Macieja Czystczana. Wyraźnie widać, że wyliczono razem tych, którzy ponad wszelką wątpliwość byli wolnomularzami z tymi, którym przynależność do loży przypisywała jedynie „wieść gminna”.

Autor wskazywał, że poza, jak to określał, „aryjską lożą” istniała w Krakowie „żydowska – bardzo rozbudowana – loża masonska”. Wskazywał przy tym na wiceprezydenta miasta Krakowa Ignacego Landaua oraz bankiera Leona Holzera. Z tekstu dokumentu widać bardzo wyraźnie, że w wypowiedzi „Karola” brak



było wyraźnego rozróżnienia między lożami wolnomularskimi a strukturami B'nei B'rith, przy czym w sposób nieuzasadniony uznawał on, że „więzy masonskie aryjskiej i żydowskiej loży były jednak poważne”. Wniosek ten miał wypływać z faktu, iż „członek aryjskiej loży masonskiej M. Czyszczan otrzymał – w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach od Holzera pieczęć masonskiej loży żydowskiej na przechowanie”.

Podany tu argument wzbudza szereg wątpliwości, bo po pierwsze brak jest dowodów na przynależność do loż obu wspomnianych osób, a po drugie przywoływany w dokumencie ogólnikowy opis rzeczzonego przedmiotu nie wskazuje jednoznacznie, by chodziło o pieczęć wolnomularską. Przy tej okazji widać nieporadność językową informatora, który zauważał: „nie ulega wątpliwości, że jest to pieczęć jakiegoś «dygnitarza» masonskiego, nie wiadomo tylko którego stopnia «Wielkiego Mistrza»”. Rozważanie „o jaki stopień Wielkiego Mistrza” może chodzić o dziwoląg językowym, gdyż zasadniejszym byłoby pytanie: „o jaki stopień wtajemniczenia wolnomularskiego” chodziło.

Pomimo licznych mankamentów, tekst ten poszerza nasze horyzonty, pokazując sposób ówczesnego postrzegania wolnomularstwa. Wskazuje on nie tylko na faktycznych wolnomularzy i członków B'nai B'rith, ale w kilku przypadkach nakreśla również dość szeroko krąg towarzyski tych osób. „Karol” podkreślał, że: „więź masonów między sobą przechodzi na ich rodziny, na wszelkiego rodzaju koneksje łączące ich członków, przechodząc na dzieci, wnuków itp., przy czym polega to na świadczeniu nie tylko sobie, ale tym bliskim i dalszym wszelkich ulg, poparcie, poleceń do innych członków loż masonskich, poparcie na stanowiskach i forsowaniu określonych masonów, albo rekrutujących się osób z kół masonskich, paramasonskich, lub kryptomasonskich, do wszelkich władz”.

Przykładem takiego podejścia może być wskazanie, że komisaryczny prezydent miasta Krakowa Witold Ostrowski i syndyk miasta Krakowa Stefan Jerzy Langrod mieli znać się z loży masonskiej, a ponadto syndykiem miasta był

również zaprzyjaźniony z Lagrodem syn tego pierwszego – adwokat Kazimierz Ostrowski. W tym kontekście „Karol” podkreślał, że „kontakty przyjacielskie – niewątpliwie o podłożu dawnej wspólnej przynależności do loży masonskiej Langroda, Witolda Ostrowskiego – ojca i krakowskiego adwokata dr. K. Ostrowskiego – syna nadal trwają. Ostrowski K. przekazuje je na swojego zięcia adwokata Jaźwieckiego [...] oraz na swoją córkę adw. Jolanę Ostrowską-Jaźwiecką [...]. Ostrowscy okresowo jeżdżą na Zachód, gdzie mają kontakt z Langrodami w Paryżu, a nadto Langrodowie przekazują okazjami dla Ostrowskiego pieniądze (dewizy) i podarunki”. Kontakty Langroda z przedstawicielami krakowskiego świata nauki i jego pomoc w zakresie uzyskiwania zagranicznych stypendiów na naukę i studia stały się tematem jeszcze kilku kolejnych uwag. Dotyczyły one m.in. specjalistów w zakresie powszechnej historii prawa: prof. Ireny Malinowskiej-Kwiatkowskiej i dr. Lesława Pauli. Ta grupa zawodowa wzbudzała szczególne zainteresowanie autora, bo, jak podkreślał: „istnieje duże powiązanie przedwojennych masonów z palestry z obecnymi kontynuatorami, jeśli nie założeń masonskich, to siania zamętu ideologicznego między młodymi, pod patronatem masonów, zwłaszcza elementy nie czysto polskie, a wywodzące się z kół żydowskich”.

„Karol” wskazywał równocześnie, że od związków z masonami nie była wolna żadna grupa społeczna czy zawodowa. Pisząc o tym, że adwokat Antoni Mazanek zajmował się sprawami prawnymi wspomnianego „masona” Macieja Czyszczana, podkreślał, iż adwokat Mazanek był bratem kanclerza kurii ks. prał. dr. Stefana Mazanka, ks. prof. Stanisława Mazanka i ks. prof. Józefa Mazanka. W nawiązaniu do przypadku tej rodziny zauważał, że „również i kler [...] był w orbicie po-

wiązań znajomościowych z masonami”. Ponadto, na poparcie tezy o tych związkach, powołując się na ks. Franciszka Macharskiego, wskazywał, że „rodzina znanego aktora Juliusza Osterwy nadal pozostaje w kontakcie z kurią krakowską, ale również wiadomym jest, że J. Osterwa był członkiem loży masonskiej i w jego mieszkaniu abp Sapieha spotykał się z przedstawicielami loż polskich i zagranicznych masonskich”.

Z doniesienia t.w. „Karola” można dowiedzieć się nie tylko o rzeczywistej przynależności do wolnomularstwa konkretnych osób, ale również o tym, kogo ówczesnych „wieść gminna” uważała za masona. Aczkolwiek zasadniczo dokument dotyczył sytuacji w Krakowie, to jednak autor informacji poruszył w nim również wątek ogólnopolski. Nawiązując do sytuacji w stolicy, podkreślał, że: „Na terenie Warszawy mówi się w kołach naukowców i sądowych –



adwokackich, że obecnie Wielkim Masonem w PRL jest dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie prof. dr [Stanisław] Lorentz, a masonem bardzo wysokiego stopnia jest prof. dr [Aleksander] Gieysztor - historyk. [...] Powiązani z masonami na terenie Warszawy mają być przez swojego ojca – który był masonem i adwokatem przed wojną – obecny adwokat [Tadeusz Józef] de Virion oraz Sędzia Sądu Najwyższego na emeryturze Mieczysław Szerer”. I choć użyta tam tytułatura „Wielkie Mason w PRL” nie ma odpowiednika w rzeczywistości, to jednak osoba nie zaznajomiona z leksyką wolnomularską mogła odnieść przeświadczenie, że w wypowiedzi tej jest mowa o najwyższych dostojnikach wolnomularstwa w Polsce. ❀

¹ S. Małachowski-Łempicki, *Dzieje Wolnego Mularstwa w Krakowie 1755-1822*, Kraków 1929; M. Gumowski, *Góra Wawelu na dolinie Krakowa. Dzieje loży masońskiej w Krakowie*, „Studia Historyczne”, 1971, z. 2; B. M. Woźniakowski, *Rys historyczny krakowskiego wolnomularstwa*, Warszawa 1999; D. Jasik, *Loża „Przesąd Zwyciężony” w Krakowie. Znaczenie rytu wolnomularskiego I. stopnia*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. 45 (2000); A. Kargol, *Środowisko wolnomularskie w międzywojennym Krakowie*, „Ars Regia”, nr 15-16 (2001-2002).

² B. Czajeczka, *Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei B'rith” w Krakowie. Zarys dziejów Związku, historia zespołu i inwentarz*, Kraków 1994; B. Czajeczka, *Profesor dr Mojżesz Schorr (1874 – 1942) jako działacz społeczny w świetle akt B'nei B'rith'u*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 1, 1995; N. Wójtowicz, *Żydowski Niezależny Zakon „Synów Przymierza” (B'nei B'rith) podczas kampanii antymasońskiej 1938 roku*, „Almanach Historyczny”, t. 9, 2007; A. Kargol, *Likwidacja łóż B'neit B'rith w Niemczech i Polsce (1933-1938)*, „Ars Regia”, nr 19 (2010).

³ E. T. Sroka, *Sprawiedliwi chcą być doskonali. Z dziejów wolnomularstwa w Krakowie od XVIII wieku do współczesności*, Kraków 2010; fragment tekstu ukazał się jako: idem, *Dwa obrazy z dziejów krakowskiego wolnomularstwa*, „Ars Regia”, nr 19 (2010).

⁴ Informacje o lożach masońskich w okresie przed 1939 rokiem na terenie Krakowa oraz o osobach po 1939 roku powiązanych nadal z tymi lożami. AIPN 0204/1155 t.2, k.117-125.

Z
P
F
S
P

”

krę
usta
nów
też p
egzy
Skąd
Afrył
wiad
skąd
dział
praw
zwiąst
swoję
więcej
storii w
członk
że „nie
jego pr
Sądzę
chodze
myśleć
swoją p
cją będz
go z gen

...Cóż w
Rodzin
Cóż wa
Odeszły

Różni
i zna
do niema
to jest m
się podol
satisfakcj
okazji ko
chyba dob
W zasadz

Le Franc-Maçon Polonais • Polish Free Mason • Polnischer Freimaurer

WOLNOMULARZ POLSKI

Liberté – Egalité – Fraternité • Wolność – Równość – Braterstwo



autor obrazu Br. Eduard Schmitt-Zarner

◁ PISMO PRZYJACIÓŁ SZTUKI KRÓLEWSKIEJ ▷

51

ISSN 1231-0115

Lato 2012

cena: 20 zł
(w tym 5% VAT)

W NUMERZE

- Masoński ekumenizm str. 3
- Powstał Instytut „Sztuka Królewska w Polsce” str. 5
- Spotkanie z czytelnikami „Wolnomularza Polskiego” str. 6
- Rozmowy niedokończone w Babilonie str. 7
- Czym będzie loża Witelon? str. 10
- Kuncewicz u Struga str. 13
- Masoni na Titanicu str. 15
- Rozmowa z **Alain-Noelem Dubarthem**, Wielkim Mistrzem Wielkiej Loży Francji. str. 16
- Czy Marek Aureliusz był wolnomularzem str. 24
- Fotel masona odnaleziony w Gdańsku str. 32
- **T.W. „Karol”** donosi na krakowskich masonów str. 34
- **Charles Dickens**, Kolacja u wolnomularzy. str. 41
- „Koko Euro spoko” – to masońska robota str. 46

